

## **Droga Krzyżowa**

Panie, Ty powiedziałaś: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje”. Niech ta Droga Krzyżowa pomoże nam przyjąć to Twoje zaproszenie. Niech rozważanie Twojej męki i śmierci będzie dla nas umocnieniem i światłem, by bez zniechęcenia i buntu pójść za Tobą.

### **Stacja I Skazanie Jezusa na śmierć**

Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. Wolą bowiem Ojca naszego jest, by Jego Syn za nas umarł, by został skazany przez Pilata na śmierć. Jezus przyjął wolę swego Ojca i współdziałając z nią, dokonał dzieła odkupienia świata. Zatrzymując się przy tej stacji, uczmy się poszukiwać i przyjmować wolę Bożą w naszym życiu, nawet jeżeli skazywałaby nas na cierpienie i śmierć.

### **Stacja II Jezus przyjmuje krzyż na swe ramiona**

Jezus z woli Ojca przyjmuje krzyż. Wola Boża jest dobra, święta, zbawienna, nieomylna i zawsze wydaje owoce. Jeśli jest mi trudno przyjąć krzyż jako dar, z tego trudu zrodzi się zbawienie i łaska. Panie, pragnę zawsze pełnić Twoją wolę i być gotowym podejmować zsyłane mi krzyże.

### **Stacja III Pierwszy upadek**

By podjąć wolę Bożą, trzeba bardzo często rezygnować z samorealizacji, z własnej chwały, z sukcesów, będących w zasięgu naszych możliwości. Jezus także zrezygnował z chwały, jaką miał u Ojca, zanim przyszedł na świat. On, Bóg i doskonały Człowiek, uniżył samego siebie aż do śmierci krzyżowej, by wejść w otchłań ludzkiego cierpienia. Uniżył siebie aż do upadku na swojej krzyżowej drodze. Jezus chce, byśmy nie wstydzili się swoich słabości. Naszą ludzką siłą jest świadomość, że jesteśmy słabi i że Pan idzie obok nas.

### **Stacja IV Jezus spotyka swoją Matkę**

Maryja jest tą, która najdoskonalej ze wszystkich ludzi przyjęła i wypełniła wolę Ojca. Razem z Synem przyjęła krzyż i cierpienia. Maryja cierpiała z Jezusem bez niepokoju i wzburzenia. Spotykając Go na krzyżowej drodze, ofiarowała pełną delikatności, czułości i miłości obecność pośrodku otaczającej Go okrutnej nienawiści. Podjęcie cierpienia i zgoda na nie jest źródłem pokoju płynącego od samego Boga. Niech ten pokój nieustannie w nas przebywa i udziela się innym.

## **Stacja V Przymuszony Szymon z Cyreny pomaga Jezusowi dźwigać krzyż**

Chcąc wypełnić wolę Boga, trzeba często szukać ludzkiej pomocy. Korzystając z niej, pomnażamy i potęgujemy dobro. Jezus przyjął nawet taką wymuszoną pomoc, by dojść na szczyt Golgoty. On przyjmie także każdą naszą pomoc. Bądźmy więc szczęśliwi z tego, że pomagamy Jezusowi, podejmując krzyże swoje i innych. Gdybyśmy częściej pamiętali o ludzkiej dobroci i pomocy innym, cierpienie nie wydałoby się tak wszechobecne. Jedynym lekarstwem na cierpienie jest ludzka solidarność.

## **Stacja VI Weronika ociera twarz Jezusowi**

Ta nieznaną kobietą z tłumu zdobyła się na odwagę, by okazać Jezusowi gest dobroci. By pomóc cierpiącemu, nie wystarczy tylko chęć czynienia dobra. Potrzeba odwagi, by to dobro czynić. Bez odwagi nasza miłość, pomoc będzie nijaka albo byle jaka. Dobroć bez odwagi jest martwa. Każda cnota bez odwagi jest cikliwa i bierna. Miejmy więc odwagę być wspaniałomyślni, wielkoduszni, a nawet heroiczni w czynieniu dobra.

## **Stacja VII Drugi upadek Jezusa**

Oto nowy upadek Jezusa. Człowiek odizolowany od innych nie umie kochać, poświęcać się. Trzeba upaść w ziemię i dać się ogarnąć przez życie, wczuć się w mękę ziemi rodzącej nas na żywot wieczny. Rozpacz osamotnienia jest upadkiem, gdzie nikt już nam nie będzie w stanie pomóc. Aby z niej wyjść, trzeba wielkiej miłości do ludzi. Samotni nie jesteśmy wtedy, gdy ludzie od nas odchodzą, ale gdy my odchodzimy od ludzi. Tylko miłość może nam pomóc podnieść się z rozpacz i lęku samotności.

## **Stacja VIII Płaczące niewiasty**

Współcierpienie i współczucie mają niezbadaną głębię. Nigdy nie są złudą ani kłamstwem. Są natomiast prawdą zapadającą głęboko w serce, tam, gdzie pozornie nie ma już nic do zrobienia. Łzy leczą, przynoszą ulgę i koją. Dlatego udręczonych ludzi trzeba otoczyć prawdziwą miłością, sercem i dobrocią – jak te jerozolimskie niewiasty cierpiącego Jezusa. One nie zastanawiały się nad własnym cierpieniem i losem, o czym im przypomniał Jezus. Są z Nim poprzez swoją współczującą obecność, kiedy nic innego nie można już uczynić.

## **Stacja IX Trzeci upadek Jezusa**

Każda droga duchowego postępu jest trudna. Wymaga wielkiego wysiłku, wytrwałości, dojrzałości, poświęcenia. Jest to droga dla wielkich, ale oni też nie są wolni od niebezpieczeństwa upadku. Od tych, którym wiele dano, wiele wymagać się będzie. Chrystus jest wzorem, że mimo swojej doskonałości i świętości musiał stać się jako robak. Jezus jednak wstał i poszedł dalej. Naśladujmy Go, bo w jego upadku jest zawarta historia życia każdego z nas – upadanie, powstawanie i wspinięcie się coraz wyżej. Każdy upadek kryje w sobie siłę, jeżeli zgłębimy go do dna.

## **Stacja X Jezus obnażony z szat**

Jezus, który przyszedł pełnić wolę Ojca, oddaje wszystko. Już nic do Niego nie należy. Obnażenie z szat jest ukazaniem bezbronności człowieka wobec człowieka, bezbronności Boga wobec człowieka. Obnażony z szat Jezus jest całkowicie wolny, bo wszystko, co otrzymał, oddał. Pozwólmy Bogu odebrać sobie wszystko, co nie jest Jego godne, do czego jesteśmy w niewłaściwy sposób przywiązani, co zagraża naszej do Niego miłości. Nie chcemy ani bogactwa, ani ubóstwa, ale tylko tego, co jest dla nas konieczne. Prośmy o wolność od rzeczy zewnętrznych, byśmy bardziej potrafili dawać niż brać, byśmy byli zdolni do oddania się bliźnim tak, jak tego chce Bóg.

## **Stacja XI Ukrzyżowanie**

„Razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża – mówi św. Paweł (Ga 2, 19-20) i teraz już nie ja żyję, ale żyje we mnie Chrystus”. Ten krzyż, do którego pozwalam się przybić razem z Chrystusem, to moja wiara, która wymaga ode mnie bezgranicznego zaufania Bogu, mój stan życiowy, nigdy nie kończące się obowiązki oraz krzyż umierania we mnie starego człowieka i rodzenia nowego, w którym żyje i działa Chrystus. Chcę ten krzyż przygotowany na moją miarę podejmować z Jezusem każdego dnia i razem z Nim być do niego przybitym.

## **Stacja XII Śmierć Jezusa na krzyżu**

Jezus umierając oddał swego ducha Bogu. Oddał siebie Ojcu. On „istniejąc w postaci Bożej nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie uznany za człowieka uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej” (Flp 2, 6-8). Jezus umarł za nas, by dać wyraz swojej miłości do nas, ponad którą nie ma większej ani na ziemi, ani w niebie. Jezus umierając nadał sens naszemu życiu.

## **Stacja XIII Zdjęcie z krzyża**

Martwe ciało Jezusa złożono na kolanach Matki. „Wy wszyscy, co zdążacie drogą, przyjrzyjcie się i popatrzcie, czy jest boleść podobna do tej, co mnie przytłacza?” (Lm 1, 12). Dzieło Odkupienia zostało dokonane, martwe ciało Jezusa jest ceną naszego zbawienia. Niech nasze życie będzie dziękczynieniem za danie nam szansy duchowego wzrostu, odnoszenia zwycięstwa nad grzechem i dorastania do spotkania z Bogiem. Niech nasza współpraca w dziele zbawienia dokonuje się nieustannie poprzez modlitwę, czynienie pokuty, nieustanne nawracanie się i czynienie dobra.

## **Stacja XIV Pogrzeb Jezusa**

Grób jest kresem ziemskiego życia. Po złożeniu Jezusa do grobu wszyscy rozeszli się do swoich domów i wszystko skończyło się tak zwyczajnie w wielkopiątkowy wieczór. Ale na

końcu krzyżowej drogi Jezusa rozpoczęło się nowe życie. Śmierć została pokonana i złamano jej absolutne prawo. W zmartwychwstałym Jezusie mamy nadzieję naszego powstania z grobów. Jezus zwyciężył naszą śmierć i dał nam nadzieję nieśmiertelności. Pozwólmy Mu się prowadzić i rozpoznawajmy Go jak uczniowie w drodze do Emaus przy łamaniu chleba podczas każdej Eucharystii. Niech spotkania z Jezusem w Komunii św. przygotują nas do przebywania z Nim w wiecznej chwale.

S. Anna Siudak FMM